

Natalia Adamczyk

**SPRAWOZDANIE Z SEMINARIUM  
*US MIDDLE EAST POLICY: ONE DISASTER AFTER ANOTHER***

Polskie Towarzystwo Studiów Międzynarodowych oraz Instytut Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych UJ 8 grudnia 2015 r. w Librarii Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego zorganizowali spotkanie poświęcone polityce USA wobec Bliskiego Wschodu. Gościem specjalnym był profesor John Mearsheimer, wygłaszającym wykład zatytułowany *US Middle East Policy: One Disaster after Another*. J. Mearsheimer to jeden z najbardziej wpływowych teoretyków stosunków międzynarodowych w świecie, reprezentujący University of Chicago. Seminarium otworzył prof. dr hab. Andrzej Mania – prorektor UJ, przewodniczący krakowskiego oddziału i wiceprzewodniczący Zarządu Głównego PTSM, a poprowadził dr hab. Artur Gruszcak, prof. UJ.

Treść wykładu, którego istotą było krytyczne spojrzenie na politykę bliskowschodnią USA po 11 września 2001 r., skupiała się wokół zagadnień potwierdzających przyjętą tezę, że polityka ta okazała się zdecydowanym fiaskiem. Nie powiodła się bowiem formuła tzw. złotego środka w obalaniu reżimów w Afganistanie, Iraku, Syrii, Libii czy w Egipcie, która z założenia miała polegać na przeprowadzeniu zorganizowanej militarnej inwazji zapewniającej błyskawiczne zwycięstwo USA, pozwalając równocześnie na szybką stabilizację i wycofanie się z okupowanego terenu. Afganistan okazał się druzgocącą pułapką. USA zostały uwikłane w najdłuższą i jedną z najbardziej kosztownych wojen. Inwazja na Irak w 2003r. zamiast pokoju przyniosła długotrwałą destabilizację kraju, dając podłoże do powstania i rozwoju tak zwanego Państwa Islamskiego.

Interwencja w Libii, Egipcie i Syrii pociągnęła za sobą wojny domowe w tych państwach; wojny, których skala przyczyniła się do powstania największej fali uchodźców, szukających schronienia głównie w Europie. Konsekwencje narzucania przez USA własnej geopolitycznej wizji świata, poprzez wymuszanie zastosowania amerykańskich wzorców postępowania jako jedynych uniwersalnych i właściwych, wzbudzały w środowisku międzynarodowym wiele kontrowersji. Praktyka ta przyniosła więcej strat niżeli korzyści. Paradoksalnie doprowadziła do wzrostu problemu terroryzmu międzynarodowego (Irak, Syria), naraziła na nie spotykaną skalę na cierpienia ludność cywilną z przyczyn zaistniałych konfliktów i podważenia zasad bezpieczeństwa międzynarodowego.

W odniesieniu do wojny w Syrii prof. Mearsheimer wskazał na powtórzenie modelu afgańskiego, co określił jako nielogiczne postępowanie USA. Priorytetem pozostaje obalenie Baszszara al-Assada popieranego przez innego kluczowego gracza w syryjskiej wojnie – Rosję, a równocześnie pokonanie rozrastającego się tzw. Państwa Islamskiego (ISIS), co z kolei nie będzie możliwe bez udziału Rosji oraz Iranu. Rodzi to określony konflikt interesów, w którym jednak USA muszą liczyć się z pozostałymi aktorami z uwagi na posiadanie przez te kraje broni nuklearnej. Profesor pytany o użycie regularnej siły w kryzysie syryjskim w postaci wysłania wojsk amerykańskich odpowiedział, że w obecnej sytuacji nie ma na to perspektyw. Wojna przeciwko ISIS będzie toczyć się z powietrza. Ponadto podkreślił, że nawet gdyby doszło do lądowej ofensywy militarnej, to walczący po stronie ISIS ulegliby rozproszonemu, by potem powrócić do walki na nowo, tak jak w przypadku Talibów w Afganistanie. Problemem pozostaje też sama ideologia ISIS, której nie uda się pokonać używając siły militarnej.

W dyskusji poruszono również wątki dotyczące relacji USA z Iranem i Izraelem. Dyskutowano na temat nuklearnego porozumienia z Teheranem, które na obecna chwilę prof. Mearsheimer ocenił jako dobre, jednak w perspektywie najbliższych lat nie jest to z pewnością porozumieniem zadowalającym. USA w ocenie Profesora poniosły również fiasko w kryzysie palestyńsko-izraelskim. Skupienie uwagi na Izraelu nie pozwoliło zapobiec trzem masakrom ludności palestyńskiej jakie miały miejsce w Strefie Gazy w latach 2008/2009, 2012 oraz 2014.

Zarówno sam wykład, jak i towarzysząca mu debata cieszyły się dużym zainteresowaniem tak wśród studentów, jak i kadry naukowej. Wielopłaszczyznowość aspektów polityki bliskowschodniej USA poruszanych w trakcie dyskusji nie pozwoliła na szczegółową analizę przywoływanych zagadnień, ale na nakreślenie jedynie, i to wybiórczo, głównych dylematów. Powyższe względy zadecydowały, że organizatorzy zdecydowali o kontynuowaniu dyskusji w dniu następnym, podczas dodatkowo zorganizowanego w tym celu wykładu.